

# Verba, Wybacz

Wybacz, że nie traktuje cię jak powietrze  
Sorry, że dla mnie to uczucie najważniejsze  
Ale to już było, zapominam już o tobie  
Zrobię wszystko by na ból zdobyć narkozę  
Wybacz ze nie jestem taki jak ty chcesz  
Sorry że chciałem grać dla ciebie pierwsze skrzypce  
Radość rozpiera kiedy serce zakochane  
A jak ktoś zryje banie, mówisz: Mam wyjebane!

Słowem wstępu  
Nara tyle mogę ci powiedzieć  
Wielkie dzięki za to że zrobiłem se nadzieję  
Fakt, faktycznie czasem było romantycznie  
Rany kłute w sercu naliczone bardzo liczne  
Nikt się nie spodziewa ze nic z tego nie zostanie  
Nigdy więcej nie nazwiesz mnie Moje kochanie  
Kiedy nasza cała piękna miłość poszła się pierdolić  
Miał być love song, będzie teraz marsz pogrzebowy

Głupi jestem że się wkęcąm w jakieś amory  
Jakbym wiedział siedziałbym przed telewizorem  
Mogę sobie pójść i nie wrócę, mam to gdzieś  
Jestem skłuty ze już lepiej nie zatrzymuj mnie

Miłość odchodzi jak oldschoool na winylowych smaplach  
TO co nowe nie ma duszy, jak pusta zajawka  
Porzucić kogoś to jak wycinanie drzewa  
Nigdy jzu się nie odrodzi, cudów nie ma

Wybacz, że nie traktuje cię jak powietrze  
Sorry, że dla mnie to uczucie najważniejsze  
Ale to już było, zapominam już o tobie  
Zrobię wszystko by na ból zdobyć narkozę  
Wybacz ze nie jestem taki jak ty chcesz  
Sorry że chciałem grać dla ciebie pierwsze skrzypce  
Radość rozpiera kiedy serce zakochane  
A jak ktoś zryje banie, mówisz: Mam wyjebane!